OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 2 | Niedziela, 23 grudnia 1945 r. Charbin | Cena 2 Gob.

Po raz pierwszy po sześciu latach okrutnej niewoli niemieckiej i nadludzkich cierpień obchodzić będzie Naród Polski w wyzwolonej, znowu niepodległej, Ojczyźnie święta Bożego Narodzenia.

Smutne, ale radosne zarazem będą te święta.....

Smutne,—bo tam w Polsce przy każdym stole wigilijnym puste będą miejsca tych, którzy zginęli w walce o wielką i świętą sprawę, lub ponieśli męczeńską śmierć z rąk niemieckich katów.

Smutne, — bo trudno zamknąć oczy, zasłonić uszy i uciszyć serce, nawet w tak miłe nam święta Bożego Narodzenia, by zapomnieć o tym co było.

Ale i radosne zarazem, — bo obronione zostały wartości bez których człowiek żyć nie może, bo zwyciężyło hasło, dla którego ludzkość krwawiła na tylu polach bitew, a któremu na imię-SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Radosne zarazem, — bo oto powstała Nowa Polska, odzyskane zostały odwieczne polskie dzielnice, a Lud Polski stał się gospodarzem na swojej ziemi.

Niechże i dla nas, tutaj na wychodźstwie, święta te mają szczególne i doniosłe znaczenie. Niechże zwiastują one nam nowe życie, — życie celowe i pełne głębokiego sensu, bo poświęcone zgodnej i pożytecznej pracy dla dobra Ojczyzny.

A gwiazda Betleemska, przy której blasku zasiądziemy do stołu wigilijnego i będziemy się dzielić opłatkiem, niechże nam wskaże drogę do Polski, aby razem z całym narodem mogliśmy wziąć udział w pracy nad jej odbudową i nad tworzeniem nowego życia, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej i narodowej.

L. M.

Prezydent Bierut odpowiada delegatom zjazdu chłopskiego

"Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut wyraził uznanie delegatom za szczere i wszechstronne sformułowanie życzeń wsi, dzięki czemu konferencja przybrała znaczenie ogólno-państwowe.

"Taki bezpośredni kontakt raz nawiązany, powinien być odnawiany przy każdej okazji, aby o potrzebach wsi Rząd wiedział jaknajwcześniej, czy wtedy, kiedy idzie o naprawienie błędów i szkód, czy wówczas, kiedy inicjatywa prawodawcza Stronnictwa Ludowego może być wbudowana w plan ogólnopaństwowy, posuwając naprzód i łącząc najekonomiczniej sprawy wsi i Państwa."

"Charakteryzując odbywającą się konferencję, Prezydent stwierdził, że może ona służyć za przykład, w jaki sposób demokracja pozwoli najlepiej i najszybciej poprawić błędy i braki w gospodarce państwowej, bo tylko w demokracji nie rząd sam, a każdy obywatel poprzez zorganizowane reprezentacje społeczne czuje się odpowiedzialnym za Państwo".

„Na wysunięte przez delegatów Stronnictwa Ludowego postulaty Prezydent udzielił następującej odpowiedzi".

W spawie budulca i opału

"Zostaną wydane odpowiednie zarządzenia w myśl potrzeb wsi i na podstawie ulg płatniczych. Państwo dało chłopom ziemię musi też ułatwić im możliwość zabudowania się na niej i zagospodarowania, uwzględniając przy tym, że nowopowstałe gospodarstwa, jak i gospodarstwa stare, lecz zniszczone w czasie wojny nie są w stanie wziąć na siebie odrazu całego ciężaru kosztów tej odbudowy. Trzeba rozłożyć ten ciężar na dalsze lata, gdy gospodarstwo stanie już twardo na nogi i bez szczególnego trudu będzie mogło spłacić swe zobowiązania. Umożliwią to specjalne kredyty na zabudowanie się gospodarstw chłopskich. W związku z odbudową wsi Rząd (Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, łącznie z Ministerstwem Odbudowy Kraju) przygotowuje projekty planowej odbudowy przez wydzielenie odpowiedniej ilości drzewa budulcowego i zastępczych materiałów budowlanych".

Produkty premysłowe i pomoc w rozwoju rolnictwa

"Postępujący wzrost zaludnienia i zwiększenia produkcji umożliwi wydatniejsze zaopatrzenie wsi w produkty przemysłowe. Dziś jeszcze wzrost ten hamują trudności w normalnym zaopatrzeniu robotników w żywność, wypływająca stąd niska wydajność ich pracy, trudności transportowe, a także poważne zniszczenia wojenne samego przemysłu, dróg komunikacyjnych, mostów, niedostateczna ilość środków przewozowych. Rząd walczy energicznie z tymi przeciwnościami i poszczególne gałęzie przemysłu zaczynają już dawać coraz pomyślniejsze wyniki".

"W miarę tego postępu wieś będzie otrzymywała coraz większą ilość niezbędnych jej produktów i narzędzi pracy, ułatwiających podniesienie gospodarki chłopskiej i wzrost kultury rolnej, czemu też będzie sprzyjać wszechstronna pomoc agronomiczna, produkcja i tania dostawa nawozów sztucznych, wysiłki w kierunku wznowienia i ułatwienia racjonalnej hodowli bydła, trzody chlewnej, drobiu, wreszcie pomoc państwa w dziedzinie częściowego zastąpienia sprzężaju przez organizację państwowych stacji traktorów, ciągników i maszyn, przychodzących z pomocą drobnym indywidualnym gospodarstwom chłopskim za dostępną dla nich opłatą".

Sprawa cen i wymiany towarowej

"Główną przyczyną naruszającą równowagę rynku i cen jest niedostatek produktów zarówno przemysłowych jak i rolniczych. Na niedostatku tym żeruje właśnie spekulacja, która oczywiście daje się jednakowo we znaki zarówno chłopu jak i robotnikowi i pracownikowi umysłowemu. Przezwyciężyć te trudności i doprowadzić do zrównoważenia cen można tylko przez zwiększenie produkcji tak artykułów przemysłowych jak i rolniczych. Stan obecny jest stanem przejściowym, wynikłym ze skutków wojny, ze zniszczenia i ograbienia kraju przez okupanta, z dewastacji przemysłu i transportu. W tym przejściowym okresie Rząd musi regulować sprawy zaopatrzenia ludności pracującej w produkty, których ilość jest niedostateczna, przy czym przy wyznaczaniu cen na produkty przemysłu państwowego musi uwzględniać częściowo stosunki panujące na wolnym rynku. Spekulację na rynku można tylko w pewnym stopniu okiełzać przez rozbudowę sklepów spółdzielczych, poddanych pod zorganizowaną kontrolę mas członkowskich. Rząd oddziaływuje w tym kierunku, popierając rozwój ruchu spółdzielczego i powstające spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale tylko pełne uruchomienie przemysłu i postępująca normalizacja stosunków gospodarczych w całym kraju pozwoli rozwiązać zagadnienie polityki cen i wymiany produktów przemysłowych i rolniczych zgodnie z postulatami i interesami wsi, co leży również w intencjach obecnego rządu demokratycznego".

Świadczenia rzeczowe

"Sprawa towarów i cen zależy w dużym stopniu od samej wsi. Przede wszystkim od wyników akcji świadczeń rzeczowych. Świadczenia rzeczowe to nie tylko zaspokojenie potrzeb miast, ale i w niemniejszym stopniu interesów wsi, gdyż one zdecydują o sprawnym działaniu przemysłu, o powiększeniu kadr robotniczych, o spadku cen przemysłowych na wolnym rynku. W powrotnym procesie pełne i sprawne wykonanie świadczeń rzeczowych daje w wyniku szybki wzrost produkcji towarów przemysłowych i to po niższej cenie. Świadczenia rzeczowe znikną w przyszłości, gdy gospodarcze życie zostanie unormowane. Dziś w warunkach wynikłych wskutek działań wojennych od wyników świadczeń rzeczowych zależy w dużym stopniu szybki rozwój i organizacja całego życia gospodarczego kraju. Trzeba zrozumieć, że tak jak żołnierz składa ofiarę z krwi na rzecz wyzwolenia Ojczyzny, tak też w początkowym okresie odbudowy powojennego życia pokojowego, każdy obywatel musi złożyć ofiarę z trudu i wyrzeczenia materialnego, budując swoje nowe demokratyczne państwo".

„Świadczenia są konieczne, natomiast nie powinien mieć miejsca niesprawiedliwy rozdział świadczeń. A wiele nierówności i niesprawiedliwości miało miejsce przy ściąganiu ostatnich świadczeń. I za tę akcję odpowiedzialność winny wziąć na siebie przede wszystkim społeczne organizacje na wsi, w ich bowiem interesie leży dobro chłopów, w ich interesie kontrolą rozdziału Stronnictwo Ludowe winno dopilnować na przyszłość ta bezpośrednio, jak i poprze

Rady Narodowe sprawiedliwego rozdziału świadczeń rzeczowych".

„Rząd ze swej strony musi się zatroszczyć o to, aby premiowanie gospodarstw, które szybko i sprawnie oddały wyznaczone kontygenty świadczeń rzeczowych, postępowało niezwłocznie i w szerokim zakresie. Przemysł państwowy powinien jak najszybciej wydzielić pokaźną ilość towarów na premiowanie takich gospodarstw".

Wymiana pieniędzy

"Aparat państwowy w zakresie wymiany pieniędzy w wielu wypadkach rzeczywiście okazał się nie na wysokości zadania. Organizowany w pierwszych dniach wolności gwałtownie chaotycznie i nie sprawdzony dostatecznie— został wykorzystany tu i ówdzie w momencie wymiany pieniędzy przez urzędników, spekulantów i wrogów państwa".

„Ale i ta lekcja dla demokracji polskiej ma swą wartość. Pokazuje po pierwsze, jak bardzo konieczne jest budowanie aparatu państwowego od nowa i z nowych ludzi, po wtóre, jak czynnik społeczny mało jeszcze uświadomił sobie swoje prawa, a zarazem i obowiązki".

„Zawsze państwu potrzebna jest kontrola społeczna. Dlaczego zabrakło jej dla tak ważnej dla wsi sprawy jak wymiana pieniędzy? Gdyby organizacje społeczne i polityczne wsi dopilnowały sprawy, nadużycia byłyby udaremnione."

„Raz jeszcze trzeba powtórzyć: demokracja to współodpowiedzialność rządu i społeczeństwa. Wina urzędników państwowych to zawsze równocześnie wina społeczeństwa, braku jego kontroli i dopilnowania własnych interesów".

„Gdzie wyrównanie krzywdy, jaka spotkała chłopów będzie jeszcze możliwe bez szkody dla interesów państwowych, rząd niewątpliwie postara się krzywdy te naprawić".

Organa bezpieczeństwa

„I tu, podobnie jak i w innych działach aparatu państwowego, do tworzonych zupełnie od nowa i z konieczności pospiesznie kadr Bezpieczeństwa i Milicji dostało się wiele jednostek niepożądanych albo wrogich demokracji, albo zdeprawowanych".

„Rząd prowadzi systematyczną selekcję i dobór właściwych kadr, niezbędnych dla tej niewątpliwie najbardziej odpowiedzialnej funkcji społecznej, jaką jest zabezpieczenie praworządności oraz spokoju i bezpieczeństwa obywateli".

„Podniesienie poziomu poczucia praworządności, poszanowania ustaw i obowiązków wobec państwa—to jedno z najważniejszych również zadań wszystkich demokratycznych organizacji społecznych i politycznych. Na straży praworządności stać muszą Rady Narodowe, których znaczenie i rola w tej dziedzinie winny wzrosnąć jak najszybciej. Przy współudziale organizacji politycznych i pod kontrolą Rad Narodowych przeprowadzamy dobór kadr, a podniesienie ich kwalifikacji drogą szkół o wysokim poziomie ideowo-społecznym, zapewni nam służbę bezpieczeństwa zdolną i godną demokracji".

(dalszy ciąg odpowiedzi Prezydenta Bieruta zamieścimy w następnym numerze)

Niemieccy zbrodniarze wojenni przed Międzynarodowym Trybunałem

Na Krymskiej Konferencji postanowiono, iż nieodwołalnym celem mocarstw sprzymierzonych jest "sprawiedliwie i szybko ukarać wszystkich zbrodniarzy wojennych".

Zgodnie z powyższym postanowieniem, Związek Socjalistycznych Republik Rad, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Stany Zjednoczone Ameryki i Republika Francuska, wniosły dnia 18 października 1945 r., przed specjalnie powołany do życia Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Berlinie, oskarżenie przeciwko głównym niemieckim wojennym zbrodniarzom, których pierwsza lista zawiera następujące nazwiska: Hermann Goering, Rudolf Hess, Joachim von Ribbentrop. Robert Ley, Wilhelm Keitel, Ernst Kaltenbrunner, Alfred Rosenberg, Hans Frank, Wilhelm Frick, Julius Streicher, Walter Funk, Helmar Schacht, Gustaw Krupp von Bollen und Galbach, Carl Doenitz, Erich Roeder. Baldwin von Schirach, Fritz Zaukel, Alfred Jodl, Martin Bormann, Franz von Papen, Artur Zeiss-Inquart, Albert Speer, Constantin von Neurath i Hans Fritsche.

Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć aktu oskarzenia nawet w streszczeniu. Na razie podajemy jedynie, że wymienieni główni zbrodniarze wojenni, są oskarzeni o udział w sprzysiężeniu zorganizowanym wiele lat przed wybuchem wojny i skierowanym przeciwko pokojowi; oskarżeni są dalej o planowanie, przygotowywanie i prowadzenie zaborczych wojen, o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko człowieczeństwu. Z olbrzymiego materiału faktycznego, który przytacza akt oskarżenia, wyławiamy na razie, niektóre tylko dane dotyczące Polski, podkreślając zarazem, że fakty zbrodni popełnionych w Polsce, są tylko cząstką zbrodni popełnionych na terytorium Z.S.R.R., Francji i innych państw.

O napadzie na Polskę, akt oskarżenia głosi:

"Plan napadu na Polskę, przygotowania do agresywnej wojny: marzec 1939 r.—wrzesień 1939 r."

"Po dokonanej agresji przeciwko Austrii i Czechosłowacji, spiskowcy otrzymali nader ważne dla nich bazy i surowce i byli gotowi do przedsięwzięcia dalszej agresji w drodze wojny. Postanowiono bezzwłocznie przygotować szczegółowe plany napadu, który przy pierwszej sprzyjającej okoliczności miał być dokonany na Polskę, a następnie na Anglię i Francję, planując jednoczesną okupację siłami powietrznymi, baz w Holandii i Belgii."

"W związku z powyższym, spiskowcy nazistowscy wypowiedzieli niemiecko-polską umowę z 1934 r. na podstawie wymyślonych powodów, rozpoczęli rozdmuchiwanie sprawy Gdańska, przygotowywanie pogranicznych "zatargów", aby umotywować napad, i wystąpili z żądaniem o przyłączenie polskiego terytorium."

„Po odmowie Polski pójścia na ustępstwa, wydali oni rozkaz niemieckim siłom zbrojnym wtargnąć dnia 1 września do Polski, przyspieszając w ten sposób wojnę również z Zjednoczonym Królestwem i Francją."

W rozdziale III-im aktu oskarżenia, traktującym o popełnionych zbrodniach wojennych, czytamy:

"Morderstwa i okrutne postępowanie z ludnością cywilną na terytoriach okupowanych."

"W czasie trwania okupacji terytoriów zajętych przez siły zbrojne, oskarżeni, mając na celu systematyczne terroryzowanie mieszkańców, zabijali i męczyli obywateli, okrutnie się z nimi obchodząc, zamykając ich w więzieniach bez sądowych procesów."

"Morderstwa i okrutne obchodzenie się dokonywane było różnymi sposobami, włączając rozstrzeliwanie, wieszanie, trucie gazami, doprowadzanie do śmierci głodowej, przez nadmierną ciasnotę, systematyczne głodzenie, systematyczny przymus pracy przekraczającej siły uwięzionych, nieodpowiednie warunki sanitarne, brak lekarskiej pomocy, bicie, okrucieństwa i tortury wszelakimi sposobami, włączając tortury przy pomocy rozpalonego żelaza, wyrywanie paznokci, przeprowadzanie doświadczeń nad żywymi ludźmi, przez operowanie ich i innymi sposobami. Na niektórych terytoriach okupowanych oskarżeni przeszkadzali wykonywać obrzędy religijne, prześladowali duchowieństwo i zakonników i wywłaszczali własność kościelną."

"Przeprowadzali oni umyślnie i celowo tępienie narodów, t.j. masowe tępienie ludzi należących do określonych ras i grup narodowych, mordując ludność cywilną okupowanych terytoriów, po to aby wytępić poszczególne rasy i klasy ludności, jak również narodowe, rasowe i religijne grupy. Osoby cywilne były torturowane wszelakimi sposobami celem wydostania od nich różnych wiadomości."

"Następujące sposoby były stosowane dla tępienia ludzi w obozach koncentracyjnych: okrutne obchodzenie się, pseudo-naukowe doświadczenia (sterelizacja kobiet w Oświęcimie i Ravenbrucku, sztuczne zarażanie rakiem w Oświęcimie, tyfusem w Buchenwaldzie, anatomiczne „badania" w Nazweiler, zastrzyki w okolicę serca w Buchenwaldzie, przesadzanie kości i wycinanie mięśni w Ravenbrucku i t.d.), komory gazowe, automobile gazowe ("duszehubki") i piece dla spalania".

„Począwszy od dnia 1 września 1939 r. kiedy niemieckie siły zbrojne wtargnęły do Polski, i od dnia 22 czerwca 1941 r., kiedy wtargnęły one do Z.S.R.R., rząd niemiecki i niemieckie naczelne dowództwo, rozpoczęli politykę systematycznego mordowania ludności cywilnej krajów wschodnich i okrutnego ich traktowania. Te mordy i okrucieństwa trwały bez przerwy do chwili wypędzenia niemieckich sił zbrojnych z tych krajów."

"Około 1.500.000 (półtora miliona) ludzi wytępiono w Majdanku i około 4.000.000 (czterech milionów) w Oświęcimie, śród nich byli obywatele Z.S.R.R., Polski, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Francji i innych krajów."

"Począwszy od czerwca 1943 r. niemcy przeprowadzali zarządzenia zmierzające do skrycia śladów swych zbrodni. Wykopywali oni z ziemi trupy i spalali je, miażdżyli maszynami kości i używali jako nawóz."

"We wrześniu 1941 r. w lesie Katyńskim, w pobliżu Smoleńska, hitlerowcy dokonali masowego mordu polskich oficerów, będących w niewoli niemieckiej."

Zgodnie z postanowieniem Międzynarodowego Trybynału Wojennego proces przeciwko zbrodniarzom wojennym rozpoczął się w drugiej połowie listopada b. r. w Norymberdze. Na posiedzeniu trybunału w dniu 26 listopada oskarżyciel z ramienia Stanów Zjednoczonych Ameryki Olderman odczytał protokół narady odbytej 23 maja 1939 r. w gmachu kanclerstwa, w gabinecie Hitlera. W naradzie brali udział: Hitler, Goering, Roeder, Brauchitsch, Keitel, Milch, Hilder, Budenschatz. W czasie narady Hitler oświadczył między innymi co następuje:

"Dla tego aby rozstrzygnąć sprawę przestrzeni życiowej musi być przelana krew. Granice państwa mogą być rozszerzone tylko przy pomocy sił zbrojnych. Polska zawsze stała po stronie naszych wrogów. Wykorzysta ona każdą przeciwko nam sposobność. Nie Gdańsk jest naszym celem, chodzi tu o zdobycie przestrzeni życiowej na Wschodzie i zabezpieczenie wyżywienia dla narodu niemieckiego. Trzeba zająć wybrzeże Bałtyku. Posuwać się można tylko w głąb krajów mało zaludnionych. W Europie innych możliwości nie ma. Nie możemy liczyć na powodzenie wojenne na Zachodzie, jeżeli na tyłach mamy Polskę."

"Każda broń ma decydujące znaczenie tylko wtedy, jeżeli jej nie posiada wróg. Odnosi się to do gazu, awiacji i marynarki. O naszych planach w stosunku do Polski nie powinien wiedzieć nikt, za wyjątkiem tych, którzy o tem wiedzieć powinni. Musimy zachować najgłębszą tajemnicę."

W innej mowie, odczytanej przez oskarżyciela amerykańskiego, Hitler oświadczył:

"Przede wszystkim musimy usunąć Polskę. Dam sygnał kiedy rozpocząć akcję propagandową i wskażę powód do wojny. Sprawiedliwość czy niesprawiedliwość nie mają w tym wypadku znaczenia. Zwycięscy się nie sądzi. 80 milionów niemców musi otrzymać swoje prawa. Musimy przesunąć się do Wisły i Narwi. Przy napadzie ważnym jest przerwanie polskich życiowych nerwów. Koniecznym jest całkowite zniszczenie Polski. Zadecydujemy później czy z Polski zrobimy protektorat czy cokolwiek innego."

"Ja przypuszczam, że napad odbędzie się 1-go września."

Po przerwie oskarżyciel Olderman przystępuje do sprawy napadu niemieckiego na Z.S.R.R. Odczytuje on dwa dokumenty: t. zw. plan "Barbarossa" i notatki znalezione w archiwum sztabu głównego dowództwa, podpisane przez majora Kusoviusa. Są to natatki o naradzie odbytej przez Hitlera z podsekretarzami stanu. Zatytułowane są one jako "notatki w sprawie Barbarossa".

Jest w nich mowa o tem, że dla prowadzenia wojny przeciwko państwom zachodnim koniecznym jest napad na Rosję i zdobycie jej bogactw, nie licząc się z możliwością śmierci milionów ludzi w tym kraju. "Trzeba wziąść od Rosji wszystko co nam jest potrzebne. Niech zginą miliony."

— o — o — o —

Przytoczyliśmy te wyjątki z dokumentów niemieckich, które przedstawił trybunałowi amerykański oskarżyciel Olderman, chociaż były one niedawno podane w prasie miejscowej. Zrobiliśmy to celowo. Chodzi o to, aby te niezbite dowody, stwierdzające, że niemcy od dawna przygotowali się do napadu na Polskę i na Rosję Sowiecką, były znane każdemu. Każdy Polak powinien pomiętać, że nie chodziło im wcale o Gdańsk, lecz o zdobycie ziemi na wschodzie, chodziło o wytępienie narodu polskiego na przestrzeni, jak na razie, do Wisły i Narwi.

Wszyscy muszą pomyśleć o tym, jaką w świetle tych planów, nieprawdopodobną krótkowzroczność okazały rządy przedwojenne w Polsce.

Chcemy też, aby każdy poczuł, że część odpowiedzialności za te straszliwe straty w ludziach i tortury, przez jakie przeszedł cały naród, spada i na każdego z nas. Bo każdy z nas w pewnym stopniu okazywał krótkowzroczność, każdy w pewnym stopniu tolerował, chociażby przez milczenie i bierność, fałszywą politykę rządów przedwojennych w Polsce.

Każdy uczciwie myślący człowiek, jeżeli się poważnie i głęboko zastanowi nad sprawą naszego stosunku do sąsiadów, musi dojść do wniosku, że tylko przyjaźń z sąsiadującymi z nami narodami słowiańskimi może nas zabezpieczyć przed odrodzeniem się, trwającej od tysiąca lat zaborczości niemieckiej i jej bestialskich przejawów.

A przyjaźń z sąsiednimi narodami słowiańskimi, jeżeli ma być rzeczywistą i skuteczną, musi być szczerą i oznacza przyjaźń z Białorusinami i Ukraińcami, posiad[illegible] swoje państwa narodowe, w [illegible] Związku Socjalistycznych R[illegible] Rad, z którym Polska gran[illegible] od Wschodu, i przyjaźń z Republiką Czechosłowacką, z którą Polska graniczy od Południa.

Dzięki mądrej i śmiałej polityce Rządu Jedności Narodowej, posiadamy już dzisiaj niewzruszoną podstawę przyjaźni z naszymi wschodnimi sąsiadami. Mamy zawarty z Z.S.R.R. traktat przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, oraz umowę w sprawie granic wschodnich, które są fundamentem niepodległości i gwarancją bezpieczeństwa na przyszłość. A ostatnio Rząd Jedności Narodowej zoproponował zawarcie takiegoż traktatu Republice Czechosłowackiej.

Odrodzenie Polski

(dalszy ciąg korespondencji D. Zasławskiego.)

Trudności są wielkie. Odbudowa jednak już się rozpoczęła i początek jej jest pomyślny. Od pierwszej chwili na pomoc narodowi polskiemu, dla którego obdudowa Warszawy jest wielkim czynem narodowym przyszedł z pomocą naród sowiecki. Jak wiadomo Rząd Sowiecki, po porozumieniu się z rządami związkowych republik graniczące z Polską (Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad, Białoruską Socjalistyczną Republiką Rad, Litewską Socjalistyczną Republiką Rad), wziął na siebie połowę wydatków związanych z odbudową głównych dzielnic Warszawy. Oddziały Czerwonej Armii przyjmowały również czynny udział w pracach nad odbubową.

Wszędzie w Warszawie zobaczycie słowo "BOS". Jest ono na ścianach, na szyldach, na ciężarówkach. Pełno jest go w gazetach. BOS — to Biuro Odbudowy Stolicy, kierownictwo prac nad odbudową. Jest to największa organizacja w Warszawie. Podlega ona Radzie Najwyższej Odbudowy, której prezesem jest Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut.

BOS skupiło dookoła siebie inżynierów i architektów. Już obecnie przy pracach budowlanych jest zatrudnionych 80.000 ludzi.

Odbudowa Warszawy nie może być dokonana sposobem primitywnym. Jest to praca olbrzymia. Musi być dla niej stworzony specjalny przemysł budowlany, potężne cegielnie i betoniarnie, fabryki maszyn i huty szklane. Potrzebna jest ogromna ilość maszyn i narzędzi. Obecnie trwaja prace przygotowawcze, buduje się baraki dla pracowników, oczyszcza się teren.

Roboty są obliczone na 10 lat. Warszawę nie tylko odbudowuje się. Będzie ona zarazem przebudowana. Była Warszawa jednym z ładniejszych miast Europy. Będzie jeszcze piękniejsza, będzie miastem w zieleni, obliczonym na 2 miliony mieszkańców.

Wielu historyczych pamiątek nie da się odbudować. Ale niemcy nie wszystko zdążyli zniszczyć. Czerwona Armia przeszkodziła im. Z wielu miejscowości niemcy uciekli i nie zdążyli ani zabrać, ani spalić zrabowanych skarbów. Niektóre zabytki odnaleziono. Stwierdzono również dokąd zostały wywiezione rzadkie wydawnictwa i cenne obrazy.

Wybitni faszystowcy urzędnicy kradli pamiątki dawnej polskiej kultury i dzieła sztuki. Niektóre z nich ocalały. Niemiecki generał - gubernator Frank, obrał za swoją siedzibę sławny Zamek Królewski — Wawel w Krakowie. Zwoził on tam dzieła sztuki z polskich muzeów. Sam uciekł, ale skarby zostały.

(c. d. n.)

WIEŚCI Z POLSKI

Podpisana została polsko-szwedska umowa handlowa, normująca wymianę towarową pomiędzy obu państwami i przewidująca otrzymanie przez Polskę kredytu w wysokości 100 milionów szwedzkich kron. W imieniu Polski umowę podpisał minister przemysłu Minc. a w imieniu Szwecji minister handlu prof. Mirdall. Podpisany został również kontrakt na dostawę polskiego węgla do Szwecji.

Dnia 2 września przybył do Moskwy nowomianowany Ambasador R.P. Henryk Raabe.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej nadało Krzyż Grunwaldu I-go stopnia, który jest najwyższym odznaczeniem Nowej Polski, marszałkowi Broz-Tito, oraz generałowi Eisenhowerowi, który przybył do Warszawy i był udekorowany w czasie przyjęcia wydanego w jego cześć przez Prezydenta Bieruta.

Celem rewizytowania gen. Eisenhowera, z Warszawy wyleciał do Frankfurtu nad Menen Wódz Naczelny Marszałek Rola-Żymierski.

Poseł polski w Jugosławii Wenda zawiadomił rząd jugosłowiański, że z Polski wysłano, jako dar dla Jugosławii, 112 wagonów węgla.

W Quebec (Kanada) odbyła się konferencja Zjednoczonych Narodów poświęcona sprawom żywnościowym i rolniczym. Jako delegat Polski brał udział w pracach konferencji wice-premier Mikołajczyk, który jest zarazem ministrem rolnictwa i reform rolnych. W skład polskiej delegacji na konferencję wchodzili również wiceminster rolnictwa Szyszko i radcowie ekonomiczni Krupikowski i Wiszniewski.

WIECZÓR SYLWESTROWY

Po wieloletniej przerwie kolonia polska w Charbinie będzie miała znowu możność powitania Nowego Roku w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".

Organizatorzy zapowiadają bogaty program artystyczny, loterję fantową, obficie zaopatrzony bufet i tańce do samego rana. Dochód jest przeznaczony na Polskie Towarzystwo Dobroczynności i na Bursę im. św. Stanisława. Początek o g. 8-ej wieczór.

POSZUKIWANIA

WSZYSTKIE PISMA POLSKIE UPRASZA SIĘ, O PRZEDRUK

Urzędy i instytucje zajmujące się poszukiwaniem zaginionych uprasza się o zaciągnięcie do ewidencji niniejszej listy osób, poszukiwanych przez krewnych i znajomych, zamieszkałych w Mandżurii.

Kahan Szyfra urodzona w 1895 r. w Warszawie, zamieszkała w Warszawie, Gęsia 17 m 3, ostatnia wiadomość z 1941 r, poszukiwana przez Kahan Ginę i Kotz Gutę, Harbin 61-3 Birjevaja, P.O.B. 406

Kahan Bencjan urodzony w 1921 r. w Warszawie, student, ostatnia wiadomość z 1941 r. Tarnopol, ul. Ostrowskiego 102 a, poszukiwany przez Kahan Ginę i Kotz Gutę Harbin, 61-3 Birjewaja, P.O.B. 406

Kahan Rubin urodzony w 1915 r. w Warszawie, adwokat, ostatnia wiadomość z 1941 r. Dąbrowica ok. miasta Równe, Pocztowa 8, poszukiwany przez Kahan Ginę i Kotz Gutę. Harbin, 61-3 Birjevaja. P.O.B. 406

Frajdenberg Edwarda i Józef z rodziną, ostatni adres Warszawa Nowolipie 18 m. 15 poszukiwani przez R. i N. Frajberger, Harbin, Komercheskaya. 52 m. 2.

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskigo, Aptekarskaja 45.
"Europejski Magazyn", Kitajskaja 132. tel. 43-78 naprzeciwko hotelu "Moderne"
Nowe Miasto.—księgarnia "Kniga" Nowotorgowaja 55.
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu 'Gospoda Polska".
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51 17.
Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji i ogłoszenia w sprawie poszukiwań zaginionych przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. 'Gospoda Polska."
Cena za jednorazowe ogłoszenie w sprawie poszukiwań 25 Gobj. Dla osób nie posiadających środków—bezpłatnie.

ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU CAŁEJ KOLONJI POLSKIEJ SKŁADAJĄ:

Stowarzyszenie „Gospoda Polska" w Charbinie.	Redakcja i Wydawcy Niezależnego Tygodnika Demokratycznego "OJCZYZNA."	Sp. Akc. Fabryka Cukru i Gorzelnia w Aszyche.	M. ŁOPATO
Dr. K. W. ZAWADZKI	Bronisław Stefanowicz Warsztaty Elektro-Mechaniczne	B. Arkin	Franciszek Dempich Pierwsza Polska Fabryka Kufrów
Dr. Emanuel PORTNER			
S. KOLUDA lekarz.	J. TELTOFT	Józef ŁOPATO	F. GOŁKO Przedstawicielstwo Sp. Akc. Lidel Bros & Co. Fabryka Dykty
JANINA LETOWT lekarz-dentysta.	Ch. BERSZTEJN	Jakób i Helena Oksenberg	Bracia FISZBAJN Kitajskaja 132 tel. 43-78
Jerzy Ławrynowicz lekarz-dentysta	Aleksander URBANOWICZ	N. i R. Frajberger	Stanisław PIĄTKOWSKI
J. LOSMAN Kitajskaja 152 Fabryka Trykotaży "TRIESTINO"	M. PINES Kitajskaja 196 tel. 39-29.	Sz. Paluszkiewicz	

Wydawca: Grupa postępowej inteligencji polskiej w Charbinie.

Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Краковский.